

Witaj Jesieni!

Data publikacji: 23.09.2024 17:01

„Jesień to druga wiosna, kiedy każdy liść jest kwiatem” napisał Albert Camus. Zgadza się z autorem „Dżumy”? Dziś, 23 września, rozpoczyna się kalendarzowa jesień, która potrwa do 21 grudnia.

Drzewa przybierają już powoli jesienne kolory, fot. Przemysław Lose

Ma swoich zwolenników i przeciwników. Jedni oskarżają ją o „jesienną depresję” i szerzące się choróbka, inni doceniają kolory liści, malownicze mgły i smaczne dary jesieni. Podobno, jak wieszczą poeci, rozpoczyna się mimozami, choć astronomowie będą mieli na ten temat odmienne zdanie i powiedzą, że rozpoczyna się pomiędzy 21 a 24 września, gdy Słońce znajduje się dokładnie nad równikiem, a jednocześnie jego promienie są styczne do powierzchni naszej planety przy biegunach. Ci, co lubią pewne liczby i suche fakty zapewne wskażą na kalendarz i zaznaczą, że żadne tam niepewne zakresy dat – oto 23 września – w Polsce początek kalendarzowej jesieni.

Lekarze zapewne zalecą nam więcej spacerów na świeżym powietrzu i zdrową dietę, bogatą w sezonowe warzywa i owoce. Nie zapomną o dorzuceniu witaminy D, której teraz będziemy mieć mniej w organizmie. Babcie i mamy wyciągną z szuflad i komód ciepłe szale i kalosze i poczęstują sokiem z jeżyn zbieranych przez lato.

Może jakiś biolog wyjaśni cierpiącym romantykom, że opadające liście to żaden tam pesymistyczny widok, ale mądry proces przystosowania się drzew do przetrwania zimy, a zmieniające się kolory liści to nie radosna twórczość Pani Jesieni, która chłapie farbą, ale brak chlorofilu, przez co zaczynają ujawniać się inne pigmenty, takie jak karotenoidy (pomarańczowy) i antocyjany (czerwony).

I bez względu, po której stronie – zwolenników czy przeciwników jesieni staniemy, jedno jest pewne – oto stanęliśmy twarzą w twarz z jesienią. Bez względu na to, czy spędzimy tę porę roku pod kocem z książką w ręku, czy na spacerach pośród opadających liści, przed nami 91 dni jesieni – do 22 grudnia, kiedy zawita do nas zima.